

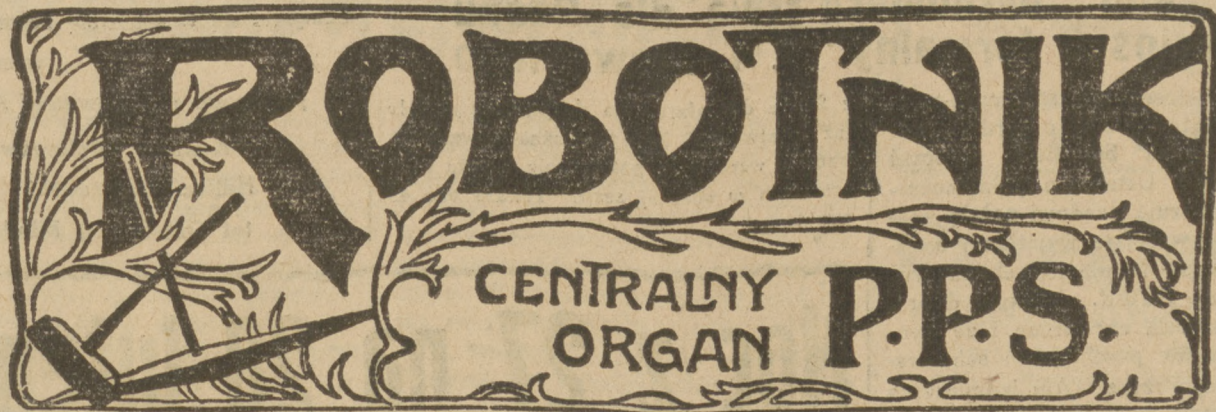
**NIECH ŻYJE RZĄD
ROBOTNICZY
I WŁOŚCIAŃSKI**

REDAKCJA przyjmuje interesantów od 11 do 12 i od 3-4 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.

ADMINISTRACJA czynna od 9-3 bez przerw, w soboty do 3 popoł.

KASA czynna od 12 do 2-3

Opłata pocztowa uliszczona ryczałtem.



**NIECH ŻYJE
SOCJALIZM!**

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7

REDAKCJA — tel. 776-78

DYREKCJA — 720-13

ADMINISTRACJA — 312-00

BRUKARNIA — 773-43

KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175

Cena numeru 20 groszy

„Jutro znowu wojna“

Czy zwycięstwo Hitlera oznacza bezpośrednio niebezpieczeństwo wojny? Jestem przekonany, że nie. Czy oznacza ono potencjalną, narastającą groźbę wojenną w przyszłości stosunkowo bliskiej? Tak, i — mam wrażenie — tak ponad wszelką wątpliwość.

Pewien bardzo znany polityk zachodnio-europejski, mający dostęp do wielu źródeł informacyjnych, szkiełował mi w taki oto sposób prawdopodobny bieg kolejnych posunięć hitlerowskich w dziedzinie polityki zagranicznej:

1) przede wszystkim — „równouprawnienie” Niemiec w sensie zbrojeniowym; a więc zaczęłyby się od uzyskania beznadziejnej prawie sytuacji Konferencji Rozbrojeniowej; utrudnianoby za kulisami jej wysiłki; poczem nastąpiłoby w jakimś momencie, w takiej lub owakiej formie oświadczenie, że, skoro mocarstwa dawnej Ententy nie wykonały przepisów Traktatu Wersalskiego o rozbrojeniu, — Niemcy są tak samo wolne od zobowiązań, które ich dotyczą; słowem — „równouprawnienie” nie w rozbrojeniu powszechnym, ale w uzbrojeniu powszechnym;

2) równolegle Hitler będzie popierał każdy krok w kierunku dalszego osłabienia Ligi Narodów i każdy krok w rodzaju „planu rzymskiego” Mussoliniego, t. zn. wszelką dążność do „dyktatoratu wielkich mocarstw” z jawnym żądaniem antyfrancuskim, antypolskim, antyczechosłowackim, z mniej lub więcej ukrytym żądaniem antyrosyjskim;

3) wreszcie uderzy godzina „generalnego ataku” na granice „młodych państw”; wtedy wojna stanie tuż u samych wrót;

4) osobno trzeba wymienić przeróżne fantastyczne plany oszromionych tryumfem hitlerowskich „mężów stanu” na temat „świętego przymierza” Europy kapitalistycznej przeciwko Związkowi Republik Socjalistycznych, przyczym Polska otrzymałaby wzamian za Pomorze i Śląsk... część Ukrainy, drugą część „ofiarną” Rumunii wzamian za ustępstwa na rzecz Węgier; w tych kołach „kraj się” Europę bez najmniejszej ceremonii; narazie prasa austriacka i szwajcarska twierdzi, że berlińska policja polityczna „zatrudniła” uprzednio około dwustu „biologów” rosyjskich.

Tyle mój rozmówca... Nie należy on do „panikarzy”, chociaż naogół nastroje panikarskie są na Zachodzie wcale silne. W każdym bądź razie należy zdawać sobie sprawę:

a) że cele polityki zagranicznej Hitlera zostały w rozmowie przytoczonej oddane mniej — więcej dokładnie z zastrzeżeniem co do owych planów fantastycznych, ujętych w punkcie czwartym, które wydają mi się zbyt fantastyczne, by były poważne;

b) że Hitler nie będzie odosobniony w Europie, gdyż ma za sobą Mussoliniego i — prawie, a właściwie zupełnie napewno — dyktaturę węgierską;

c) że bezpłciowa frazeologia niby-pacyfistyczna Mac-Donalda, który zgubił, jak sądzić wolno, swoją buśolę od chwili, gdy opuścił szeregi socjalistyczne, wciąga obiektywnie Wielką Brytanię do triumfalnego rydwanu Hitlera.

W samych Niemczech oporu realnego w przyszłości najbliższej nie będzie; odbuduje się on po pewnym

Dla strajkujących włóknarzy składajcie ofiary pieniężne:

na konto P.K.O.—50.011 (Magistrat m. Łodzi dla Komitetu Pomocy rodzinnom strajkujących włóknarzy);
na konto P.K.O. — 175 (Adm. „Robotnika”);
bezpośrednio w „Adm. „Robotnika”, Warszawa, Warecka 7, od 9 r. do 5 pp.

Włókniarze trwają w strajku, będą walczyć aż do zwycięstwa

(Telefonem z Łodzi).

Łódź, 25 marca.

Związek klasowy, oraz inne związki, wydają odezwy wzywające włóknarzy do wytrwania w strajku. Postawa strajkujących jest niezachwiana; są oni bezwzględnie zdecydowani wytrwać w strajku aż do zwycięstwa. Taką samą wolą walki nacechowane były wczoraj-

sze obrady konferencji międzyzwiązkowej w Łodzi. Wszędzie dominującym hasłem jest:

**„BEZWZGLĘDNE WYTRWANIE
W WALCE”.**

Wojewoda łódzki odbył onegdaj naradę w sprawie strajku z przedstawicielami Rządu w Warszawie.

Krają pogłoski, że wśród przemy-

słowców toczą się napięte spory na temat taktyki, w związku ze strajkiem. Część przemysłowców jest zdania, że należy iść na ustępstwa i zawrzeć umowę zbiorową, aby nareszcie położyć kres nienormalnym stosunkom, panującym w przemyśle włókienniczym; inni natomiast, z Geyerem na czele, przeciwni są wszelkim ustępstwom.

Garstka przemysłowców włókienniczych skazuje kilkadziesiąt tysięcy rodzin robotniczych na nędzę i na głód

Niech cały kraj protestuje przeciwko „taktyce” garstki wyzyskiwaczy!

„Pozostaniemy wierni...”

Już po wyborach do Reichstagu z dn. 5 marca odbywały się w całych Niemczech wybory do rad załogowych robotniczych i pracowniczych. Otrzymałyśmy zestawienie wyników, typowych dla różnych miejscowych Rzeszy. Wyglądają one następująco:

W BERLINIE:

elektrownia — socjalni demokraci — 3034 głosy, komuniści — 156 głosów, hitlerowcy — 83 głosy;
gazownia — socjalni demokraci — 2352 głosy, 1298 głosów komuniści, hitlerowcy — 161 głosów.

W HAMBURGU:

tramwaje — socjalni demokraci — 4319 głosów, komuniści — 189 głosów, hitlerowcy — 158 głosów;
kolej lokalna — socjalni demokraci — 1152, komuniści — 416 głosów, hitlerowcy — 106 głosów;
elektrownia — socjalni demokraci — 822 głosy, hitlerowcy — 128 głosów.

We FRANKFURCIE NAD MENEM:

miejska pływalnia — socjalni demokraci — 4 mandaty, hitlerowcy 1 mandat (poprzednio — przed zwycięstwem — hitlerowcy posiadali wszystkie 5 mandatów).

W KOLONJI:

w przedsiębiorstwach miejskich socjalni demokraci zdobyli ogółem 57 mandatów, hitlerowcy — 2 mandaty, inni — 2 mandaty.

W BREMIE:

tramwaje — socjalni demokraci — 860 głosów, centrowcy — 72 głosy, „Stahlhelm” — 106 głosów, hitlerowcy — 160 głosów.

W DREZNIE:

papiernia w Heidenau — socjalni demokraci — 513 głosów, hitlerowcy — 74 głosy.

Wybory prowadzono wszędzie ze strony socjalistycznej pod hasłem: „POZOSTANIEMY WIERNI...” Wyniki wskazują jasno, że chociaż Hitler opanował władzę państwową i ulicę, nie opanował jednak proletariatu.

czasie, — tego jestem pewien. Narazie wszakże Międzynarodówka Socjalistyczna ORGANIZOWAĆ MUSI OPÓR niezależnie od rozwoju sytuacji wewnętrznej Niemiec, bo problem hitleryzmu tak samo, jak cały problem faszystów, jest problemem wybitnie międzynarodowym.

Tu słówko o w. najszym artykule „Gazety Polskiej”. Naczelny organ obozu „sanacyjnego” proklamuje uroczystie „agonję” Międzynarodówki,

Trudno sobie wyobrazić większy nonsens, wynikły z dziwacznej, powiedźmy delikatnie, ciasnoty pojęć: „Gazeta Polska” odgrzebała z lamusa „starych zabawek” świata kultuńskiego — nacjonalistyczno-klerykałnego słynną „teoryjkę” o „Międzynarodówce, będącej narzędziem w rękach Socjalnej Demokracji Niemiec”; owa „teoryjka” była głośna i w roku 1900, i w roku 1905, i w roku 1912, wtedy, kiedy p. marsz. Piłsudski do Międzynarodówki należał; tyle ma

Niemcy pod dyktaturą

MOWA O. WELSA.

Prasa burżuazyjna Polski podała naogół nieścisłe treści mowy tow. O. Welsa, wygłoszonej w hitlerowskim Reichstagu we czwartek ubiegły. Mianowicie depesze Biura Wolfa i depesze PAT opuściły ostatni ustęp mowy, który brzmiał:

„Jesteśmy pozbawieni dziś wszelkiego oręza, ale nie jesteśmy pozbawieni honoru. Pozostaniemy wierni do końca ideom sprawiedliwości, wolności i Socjalizmu”.

PSYCHOZA.

Organizacje lekarskie w Niemczech, których naczelną reprezentacją jest

główny zarząd zjednoczonych organizacji lekarskich, postanowiły „powierzyć” stanowisko komisarycznego prezesa zarządu hitlerowcowi dr. Wagnerowi. Ustanowienie komisarycznego prezesa nastąpiło w związku z daleko idącymi planami „reformy” lecznictwa w Niemczech. Zagadnienie „czystości rasy” ma stanowić na przyszłość główną troskę lekarzy. W związku z tem mówi się w kołach lekarskich o konieczności wprowadzenia ustawowego przymusu sterylizacji elementów małorodnościowych. Poza tem planowana jest gruntowna reorganizacja wszystkich zawodowych zrzeszeń lekarskich, z których wykluczeni być mają lekarze — żydzi.

W obronie prasy socjalistycznej Strajk zecerów w Wiedniu

Z wyjątkiem urzędowej „Wiener Zeitung”, nie ukazała się wczoraj żadna gazeta.

Komunikat urzędowy podaje, że na organy socjalistyczne „Arbeiter Zeitung” i „Kleines Blatt” nałożony został obowiązek składania na dwie godziny przed rozpowszechnieniem pisma egzemplarzy obowiązkowych, gdyż dzienniki te, mimo kilkakrotnych konfiskat, nie zmieniły sposobu pisania.

Wydano zarządzenia, aby zapobiec jakimkolwiek komplikacjom.

Strajk zecerów wiedeńskich był, jak donieśliśmy w części nakładu wczorajszego, odpowiedzią klasy robotniczej na wprowadzenie przez Rząd Dollfussa cenzury prewencyjnej dla wiedeńskiej prasy socjalistycznej. Według naszych własnych wiadomości z Wiednia, solidarność strajkujących jest wręcz wspaniała.

wicza nazajutrz po inscenizowanym przez min. Goeringa spaleniu Reichstagu?

Międzynarodówka Socjalistyczna nie umrze. Wyciągnie natomiast wniośki z faktu, że „szanse pokojowego, bez katastrofalnych wstrząsów, rozwoju Europy zostały zniszczone”.

Zniszczył je Hitler... Ale Socjalizm nie zniszczy ani on, ani Mussolini, ani nikt inny...

Mieczysław Niedziałkowski.

Senat „niemy“

Senatorowie B. B. W. R. „uchwalili“ pełnomocnictwa dla Rządu bez dyskusji. Niestychany „wniosek formalny“ p. Targowskiego

Uciezka przed dyskusją

Senat zwołany był wczoraj na godz. 10 rano. Pierwszy punkt porządku dziennego zawierał debatę nad rządowym projektem ustawy o nieograniczonych pełnomocnictwach dla Rządu.

Referował sen. Perzyński z BB.W.R., pełen entuzjazmu dla projektu. Zaraz po tym „referacie“ p. Targowski zgłosił wniosek formalny o przegłosowanie projektu bez dyskusji. Na sali zapanało powszechne zdziwienie. Przeciwno wnioskowi p. Targowskiego przemówił ob. J. Woźnicki.

OB. J. WOŹNICKI

Nie mieliśmy zamiaru, ani nie poczuwaliśmy się do obowiązku bronięcia konstytucyjnych uprawnień obecnego parlamentu. Większość jego uważa, że zrzecanie się swych praw, a nawet i obowiązków na rzecz Rządu, całkowite podporządkowanie się Rządowi jest właśnie nakazem chwili. To jest rzecz panów, jeśli panowie nie rozumieją swych obowiązków. Uważamy, że nawet przy największym zaufaniu do Rządu: nie wolno zrzekać się swych praw i obowiązków. W głosowaniu udziału brać nie będziemy.

Większość BBWR. wniosek posłusznie i potulnie uchwaliła; wówczas wszyscy senatorowie ZPPS., Klubu Ludowego oraz innych opozycyjnych klubów opuścili salę obrad. BBWR. „uchwalił“ pełnomocnictwa we własnym gronie.

„Posunięcia“ senackiego klubu BBWR są w samej rzeczy czymś zupełnie wy-

jątkowym w stosunkach społeczno-politycznych świata. Trudno o bardziej jaskrawy przykład bojaźliwej uciezki przed dyskusją. Ustawa o pełnomocnictwach przekazuje Rządowi pełnię władzy ustawodawczej (z wyjątkiem zmiany Konstytucji). To nie jest chyba drobna nosta? Klub BBWR. abdykuje dobrowolnie ze swoich uprawnień i ze swoich obowiązków poselskich i senatorskich. To jego rzecz. Ale jednoczesna panika na samą myśl o debacie publicznej — to bądź co bądź swoisty pomysł „starszych mężów stanu“ z ul. Wiejskiej. P. sen. Targowski, „symboliczny“ przedstawiciel panikarskiej polityki „aktywizmu“ konserwatywnego w r. 1918, — doskonale się nadawał do wczorajszej roli Mefistofelesa Senatu „niemego“.

Pełnomocnictwa są więc faktem dokonanym

Następnie w szybkim tempie i bez dyskusji uchwalono następujące ustawy, do których żadnych zmian Senat nie wprowadził: o moratorium mieszkaniowym dla bezrobotnych, o zwrocie niektórych gruntów, przejętych przez Państwo, o orędzie „Virtuti Militari“, o sprzedaży gruntu w Hadze oraz nowelę do ustawy drogowej.

W końcu marsełek podał do wiadomości Izby, że wszystkie projekty, które nadeszły

Przy cierpieniach pęcherzyka żółciowego i wątroby, kamieniami żółciowymi i żółtaczce, naturalna woda gorzka „Franciszka-Józefa“ znakomicie ułatwia trawienie.

z Sejmu do załatwienia dotychczas, zostały już załatwione. Z tego możnaby wnioskować, że wczorajsze posiedzenie Senatu było ostatnim w obecnej sesji. Trwało ono 45 minut.

Noc z 27 na 28 lutego w Berlinie

Podpalenie Reichstagu miało być sygnałem do obalenia Hindenburga
Sensacyjne rewelacje socjalistycznego „Populaire“

„Populaire“, centralny organ socjalistów francuskich ogłosił sensacyjne rewelacje dotyczące pożaru Reichstagu, — który oświetlił krwawą luną całą Rzeszę niemiecką. Jak się okazuje, w podpaleniu brali udział, poza van der Lubbe szpiclem policji pruskiej będącym na żołdzie Hitlera, również „hetman“ (?) wielkiej Ukrainy Poltowez - Ostranica, oraz awanturnicy Siewert, Rosenberg i Gumański. W sprawie tej zamieszane jest także wielkie towarzystwo naftowe, któremu należy na zerwaniu Niemiec z Sowietami. Początkowo Reichstag miał spłonąć dn. 3 marca, pożar przyspieszono jednak ze „względów strategicznych“.

Pożar Reichstagu miał być o wiele większy. Gmach miał spłonąć całkowicie w celu zatarcia śladów podpalenia. Van der Lubbe miał być aresztowany po długim pościgu, by dowieść opinii, że był komunistą.

Wówczas „lud niemiecki“ (czytaj bojówkę Hitlera) „oburzony do głębi, rzucił się na komunistów i socjalistów. Nastąpiła rzeź przypominająca noc św. Bartłomieja.

Tymczasem Hitler musiał przyspieszyć podpalenie. Przygotowania nie były ukończone dostatecznie. Wszędzie pozostały ślady podpalenia. Podpalacze podziemem przejściem zbiegli do mieszkania Goeringa, a biedny Van der Lubbe blisko 20 minut musiał czekać na policję, żeby go aresztowała.

Hitler — jak zaznaczyliśmy — musiał w ostatniej chwili przyspieszyć pożar Reichstagu. Dlaczego?

Otóż von Pappen, mąż zaufania Hindenburga specjalista od takich sprawek, którego talent zasłynął w Ameryce pod czas wojny, kiedy tam prowadził akcję wysadzania torów i magazynów, dowiedział się o zamiarach Hitlera. Dla Papena najgroźniejszy był plan Hitlera wyrzucenia Hugenbergów z Rządu. Natychmiast w porozumieniu z Hugenbergiem zwołał sztab „Stahlhelmu“. Za dwie godziny szefowie tych bojówek wyruszyli z Berlina z rozkazem ostrego pogotowia.

W godzinę później, zawołano syna Hindenburga, Oskara, który zastępuje steranego ojca i przedstawiono mu plan obrony przeciw Hitlerowi.

Syn prezydenta, który znany jest jako zwolennik Hitlera, musiał pod naciskiem Papena przedstawić sprawę ojcu i wkrótce opracowano plan niedopuszczenia do zamachu stanu.

Najlepsze bojówki „stalowego hełmu“ ścignięto do Berlina; miały one chronić pałac prezydenta i zająć centrum miasta.

W Doberitz, 25 kilometrów od Berlina, skonsygnowano kilka pułków Reichswehry. Hindenburg miał udać się do Doberitz rzekomo na przegląd, a w rzeczywistości stanąć na czele tej armji. Gdyby hitlerowcy odłożyli podpalenie Reichstagu i zamach stanu do 3 marca, jak przewidziano, napotkaliby na opór w samym Berlinie.

Hitler rozporządzający świetnym aparatem szpiegowskim, wiedział już o wszystkim w kilka godzin później tego samego dnia (27 lutego).

Na zaniechanie próby zamachu stanu, było zapóźno. Gromadzeniu boj-

Akademja ku czci Marksa Młodzieży Robotniczej Warszawy

odbędzie się w niedzielę 26 marca o godz. 11 rano

w sali teatru „ATENEUM“

W programie przemówienie Andrzeja Struga i część artystyczna.

Komitet Wykonawczy Warszawskiej Organizacji Młodzieży TUR,
Hutek Warszawski Czerwonego Harcerstwa TUR, Warszawski Komitet Organizacji Młodzieży „Cukunif“

szów był robiony film; „zdaje się, że z dyspozycyjnych“.

Świadek oświadcza dalej, że „dążył do zorganizowania budownictwa pocztowego“ i nie interesował się, na jakich przepisach prawnych ma ono być oparte. „Pozostawiał to swym podwładnym“.

Przyznaje, iż wiedział, że Rusczeński był na „czarnej liście“ dostawców wojskowych, w związku z zarzutem jakichś stosunków z działaczami komunistycznymi, ale zarzut ten uważał za absurdalny“.

Zeznania, dotyczące budowy centralnego gmachu pocztowego w Warszawie, odbywały się przy drzwiach zamkniętych.

INNI ŚWIADKOWIE.
Po otwarciu drzwi zeznawał przede wszystkim wice-minister Dobrowolski, który na wszystkie pytania odpowiadał jedynie, że nic nie pamięta.

RUSZCZEWSKIE ZAANGAŻOWANO NA ŻĄDANIE MINISTRA.
Następny świadek, dyrektor departamentu, Frączkowski, przez dwie godziny wyjaśniał sprawę zaangażowania inż. Rusczeńskiego do ministerjum. Było to dziełem osobistym ministra, który sam wybrał Rusczeńskiego, jakkolwiek mu mówiono, że potrzebny jest inżynier elektrotechnik a nie inżynier budowlany. Nastawał na to, aby zaangażować właśnie Rusczeńskiego. W kilka dni po tej rozmowie minister indagował, czy już Rusczeńskiego zaangażowano, a po kilku dniach sam g. do ministerjum przyprowadził, przedstawiając jako kandydata.

Rusczeński otrzymał pensję z ministerjum i dodatek budowlany, co wyniosło razem 3 tys. zł. miesięcznie. Wysokość tej sumy tłumaczono tem, iż Rusczeński musiał często wyjeżdżać do Gdyni.

Gdy rozeszła się wiadomość, że Rusczeński nabył samochód z funduszy komitetu budowy gmachu poczty, świadek zażądał od Rusczeńskiego wyjaśnień, a ten pieniądze wydatkowane na samochód z „własnych funduszy zwrócił“.

Kilku innych świadków, zbadanych w końcu rozprawy, nic nowego nie wniosło do sprawy.

W poniedziałek dalszy ciąg procesu.
I. K.

Przed nowymi redukcjami na Górnym Śląsku

Według urzędowej statystyki, z końcem ub. r. zatrudnionych było w górnictwie Górnego Śląska około 54.000 górników, obecnie zaś, z końcem marca b. r. — tylko 51.000, czyli, że w ciągu pierwszych trzech miesięcy b. r. uległo redukcji około 3.000 robotników, zatrudnionych w kopalniach Górnego Śląska.

Pozatem zgłoszone zostały do Komisarza demobilizacyjnego w Katowicach m. in. następujące wnioski o redukcję: 2.000 robotników z kopalni „Giesche“, 400 z kopalni „Hoym“, 600 z kopalni „Gothard“ i „Lithandra“.

Ogółem w najbliższym czasie ulec ma

redukcji około 4.500 robotników, z których część już została zredukowana, wskutek zamknięcia kop. „Fanny“ w Wełnowcu w dn. 23 bm.

W dalszym ciągu jeszcze zgłoszone zostały 3 wnioski o zamknięcie kopalni: „Radzionków“, „Brada I“ i „Piast“ (ogółem 2860 robotników) oraz kopalni „Wirek“.

W dodatku — z zatrudnionych 51.000 górników na Śląsku około 12.000 górników zostało „zurlopowanych“, czyli że faktycznie w kopalniach na Śląsku pracuje obecnie około 39.000 robotników.

Tajny „detektyw“

Redakcja „I.K.C.“ pozostaje niewątpliwie pod wpływem „bratniego“ swego organu, „wychowującego moralnie“ naród polski, a noszącego dźwięczne miano — „Tajnego detektywa“.

Aluści i ona funkcja „detektywistyczna“ wymaga, jak podkreślaliśmy kilka razy, pewnej sumy inteligencji i jakiejś takiej przynajmniej ścisłości.

Tymczasem anonimowy korespon-

Z. P. P. S.

Posiedzenie plenarne ZPPS. odbędzie się we wtorek o godz. 10 min. 30 w lokalu własnym w Sejmie.

PREZYDJUM.

Japonja i Chiny

OFENZYWA CHIŃSKA.

Z Tokio donoszą, że w piątek wojska chińskie zaatakowały pozycje japońskie pod Szanghajuanem i Cingwangtao. Japończycy cofnęli się w kilku miejscach.

W związku z antyjapońskimi nastrojami, w Hankau, dowództwo floty japońskiej wysłało trzy okręty wojenne do portu Hankau.

PRZECIWKO JAPONJI

Z Tokio donoszą o wzmoczonej fali nastrojów antyjapońskich w Chinach. W Hankau zamordowany został jeden z współpracowników japońskiego towarzystwa okrętowego. Morderstwa dokonał członek tajnej organizacji chińskiej, która m. in. zmusza terrorem robotników chińskich do niewyładowywania okrętów japońskich stojących w porcie Hankau.

Z Szanghaju zaś donoszą, że w związku z zamordowaniem tego obywatela japońskiego przez członka tajnej organizacji chińskiej oraz z ogólnym stanem podniecenia, władze chińskie ogłosiły w Hankau stan obłędzenia. Wszelkie demonstracje i zgromadzenia polityczne zostały zakazane.

dent z Brukseli tego zacnego dziennika, który to korespondent popelniał w dn. 25 marca „rewelację“ o „szkalowaniu Polski“ przez tow. E. Vandervelde'go, nie posiada, niestety, ani jednego, ani drugiego.

Chodzi o artykuł tow. Vandervelde'go z dn. 1 marca, a więc napisany PRZED „rewolucją narodową“ w Niemczech. Artykuł omawia wyrok Sądu Apelacyjnego w sprawie brzeskiej. POLSKI, rzecz prosta, nie „szkaluje“. Zdani, które „I. K. C.“ przytacza w cudzysłowie, jako wyjęte z artykułu, NIEMA W NIM WCA LE. W stosunku do obozu „sanacyjnego“ artykuł jest istotnie ostry. Mały go w tej chwili przed sobą.

Miała być „rewelacja“, a wyszła KONFUZJA.

AR.

Przeciw Hitlerowi

Prezydjum centralnego komitetu organizacji sjonistycznych w Polsce uchwalilo przylączyć się do akcji protestacyjnej, zainicjowanej przez Żydowski Kongres Amerykański przeciwko prześladowaniu Żydów w Niemczech. W związku z tem w poniedziałek, dn. 27 b. m. odbędą się w całej Polsce wiece i pochody protestacyjne żydowskie.

Światowy związek zwalczania antysemityzmu oznajmia, że poza bojkotem towarów niemieckich wszyscy Żydzi winni również powstrzymać się od uczęszczania do kinematografów, wyświetlających filmy niemieckie, jak również do restauracji niemieckich.

Zaofiarowanie pracy

POTRZEBNA SŁUŻĄCA PRZYCHODNIA NA POSŁUGI. Adres: Żoliborz, Marymoncka 6a m. 17 w godzinach 6—7 wieczorem.

Hołd poległym

W dn. 24 b. m. robotnicy Zakładów Żyrardowskich, na znak żałoby i protestu przeciwko zajęciom w Pabianicach, powstrzymali się przez dwie godziny od pracy.

Na posiedzeniu Rady Miejskiej w Żyrardowie uczczono pamięć poległych robotników przez powstanie.

Członkowie Dzielnicy P.P.S. Wola — Czyste w Warszawie wyrazili hołd poległym i uznanie dla walczących włóknarzy i górników.

Poradnia

Świadomego Macierzyństwa
Leszno 53

Zapobieganie ciąży, leczenie chorób kobiecych i bezpłodności, porady przedślubne.
Wtorek, czwartek, sobota — 10—1
poniedziałek, środa, piątek — 5—8
Porada 3 zł. 116

Najlepszy

najtańszy
najskuteczniejszy

środek reklamowy

H. N. Braisford

Koniec świetności bankowej w Ameryce

(Kor. własna)

Londyn, w marcu.

Gdy 4 b. m. prezydent Roosevelt objął swój urząd i jednocześnie kontrolę nad bankami amerykańskimi, runęła jedna z podstaw kapitalistycznego porządku świata.

Możnaby zarzucić, że jest to sąd zbyt pochopny. Ameryka przeżywa niezmiernie ciężki kryzys finansowy, znacznie cięższy, niż przeszły Anglija i Niemcy. Nowy prezydent zażądał napół dyktatorskich pełnomocnictw i — póki kryzys trwa — otrzyma je. Ale możnaby zmnieć, że wszystko pójdzie po staremu, z chwilą gdy nastąpi reorganizacja banków i uzdrowienie waluty. Ameryka — możnaby sądzić — będzie znów tą bezwzględnie kapitalistyczną potęgą światową, rządzoną przez wielki kapitał, z swym zdawna znanym beztreściwym i nierealnym życiem politycznym! że powróci znowu do dawnych blachnych zapasów o urzędy państwowe dwóch stronictw kapitalistycznych, dwóch stronictw, nie różniących się między sobą w żadnym punkcie zasadniczym.

Tak sądzi wielu ludzi w Europie. Ale ten, kto widział Amerykę w tych dniach, nie może podzielać tego zdania. Ameryka przeżywa coś o wiele głębszego i bardziej podstawowego, niż kryzys bankowy. Jest to jednocześnie kryzys gospodarczy i polityczny. Upadek banków jest bardzo poważną oznaką choroby ogólnej, ale tylko oznaką. Gotowość wyposażenia prezydenta pełnomocnictwami dyktatorskimi wyraża więcej, niż przejściowy strach. Oznacza ona bankructwo kierownictwa, któremu Ameryka powierza swe losy w przeciągu 50 lat. — Wielki kapitał został zdetrzonizowany.

Zbadajmy naprzód stronę polityczną. Dlaczego Hoover poniósł w listopadzie tak druzgocącą klęskę? Zgoda, iż nie był lubiany. Natury proste obciążały go osobistą winą za kryzys. Ludzie mądrzejsi ganili jego brak przewidywania i niezrównaną bezczynność. To prawda, ale jego mało poryjająca osoba uchodziła w oczach jego zwolenników za typowego bohatera wielkiego kapitału. Wielki kapitał widział w Hooverze swego przedstawiciela. Ufał mu. Gdy Hoover padł, to i kapitał w jego poszedł ślady. Dlatego też nie udało się żadnej próbie wyboru kontrkandydata z tych samych sfer. Wybór partii demokratycznej nie padł na żadną z trzech czy czterech osób, chętnie witaną przez bankierów i przemysłowców. Padł na człowieka, który stał z dala. Roosevelt jest w pojęciu amerykańskim arystokratą. Pochodzi z jednej z nielicznych „starych” rodzin amerykańskich, pozostałych jeszcze z czasu kolonizacji holenderskiej. On nie jest ani byznesmanem (człowiekiem interesu), ani zawodowym politykiem. Z jego przeszłości największe wrażenie na opinii publicznej wywarło to, że jako gubernator stanu Nowy Jork zwalczał trust elektryczny.

Sam kryzys bankowy był psychologicznie skutkiem tej powszechnej nieufności do wielkiego kapitału. — Nie przyszedł znieca. Istniała już pewna nieufność do bankierów i niektórzy zaczęli już na początku kryzysu gromadzić w domu złoto i banknoty. Trzeba wziąć pod uwagę, że amerykański system bankowy jest najbardziej przestarzały w świecie. Ameryka jest nowoczesna tylko w swych maszynach i swej organiza-

cji przemysłu. Farmerzy w obawie przed potęgą pieniądza i wielkimi bankami byli dość silni, by przeprowadzić ustawy, krepujące banki. Zdanemu bankowi nie wolno działać poza częścią stanu, w której ma swą siedzibę i tylko nieliczne uprzywilejowane banki mogą wogóle otwierać filje, a i to tylko w mieście rodzinnem. Istnieje tedy w Stanach Zjednoczonych ok. 20 tysięcy formalnie niezależnych banków. Los banku, zawiązanego w swym okręgu, zależy całkowicie od losu samego okręgu. Gdy zbiory w pewnej okolicy zawiąda, to ok. tuzina banków likwiduje się. W ciągu kryzysu zbankrutowało jednego roku 3 — 4 tysięcy banków.

Było jednak kilka banków, którym właśnie dzięki ich wielkości publiczności zaufała, a na ich czele „National City Bank” w Nowym Jorku, największy bank w kraju. Przed kilku tygodniami komisja senacka przesłuchała prezydenta tego banku p. Mitchella. Złożył on szereg sensacyjnych zeznań. Jego bank związał się z losami zależnego od siebie towarzysza, które z niebываłą bezczelnością prowadziło afery spekulacyjne. Bank pożyczal swym własnym dyktatorom wiele milionów bez zabezpieczenia dla finansowania spekulacji prywatnych. W końcu prezydent banku przyznał się jeszcze do wyjątkowo obrzydlwego oszustwa podatkowego. Wszystko to wydrukowały wszystkie gazety i stanowiło przez wiele dni główny przedmiot rozmów. Poderwało to zaufanie do p. Mitchella osobiście i do banków wogóle. Jeżeli największy bank Stanów Zjednoczonych interesy swe w taki załatwia sposób, to któremu bankowi zaufać? I oto rozpoczął się run na banki, który — wciąż rosnąc — trwał cały tydzień. Jeden stan za drugim ogłosił moratorium, a prezydent w swych pierwszych godzinach urzędowania rozciągnął moratorium na cały kraj.

Run na banki odebrał Ameryce ostatnie złudzenia. W ciągu półwieku rządili krajem Morganowie, Rockefellerowie, Schwabowie, Insullowie, Youngowie, Mitchellowie. Dzisiaj wszyscy oni są zdyskredytowani: dwóch czy trzech z nich jest pod śledztwem. Politykom burżuazyjnym nie dzieje się lepiej. Kongres (sejm) udowodnił w ciągu dwóch ostatnich lat swą własną bezsilność. Nic sam nie robił, a Hoovera powstrzymywał od wszelkiego działania. Wynikiem tego był ruch masowy, który wyniósł na swej fali Roosevelta jako faktycznego dyktatora.

Warto dodać, że nowy prąd myślowy nie zawiera w sobie ani śladu fałszywizmu. Nie uwielbia gwałtu. Nie jest wrogo usposobiony do cudzoziemców. Nie jest wrogi względem lewi-

cy. Ale domaga się szybkiego działania; nie ma zaufania do metod parlamentarnych; lekceważy ducha konstytucji i przyzwyczajenia i obyczajnie wypracowane przez stulecie. Woła o przywództwo całkiem innego rodzaju. W słowach możnaby ująć hasło w sposób następujący: „Mamy dość wielkiego kapitału i kongresu. Bankier jest natyleż skorumpowany co partie burżuazyjne. Ufamy temu człowiekowi, którego wybraliśmy, — gdyż instynkt nam mówi, że się różni od innych”.

Instynkt ten może się okazać słuszny. Nowy prezydent ma większy dar wczuwania się i dalszy wzrok, niż którykolwiek z tych, który w ostatnich dziesięcioleciach piastowali urząd prezydenta. Nie lęka się czynu i odpowiedzialności i jest gotów przyjąć dyktaturę. Jego poczynania winne położyc kres kryzysowi bankowemu w ciągu niewiele dni — kres ten jest już nawet widoczny. Ale Roosevelt naszkicował w swej krótkiej mowie inauguracyjnej, plany sięgające o wiele dalej. Niezależnie od kryzysu obecnego zapowiada on o pełnej reorganizacji amerykańskiego życia gospodarczego. Chce on przywrócić równowagę zatrudnienia drogą, ściągania mas z miast do wsi. Mówi o „kontrolu” nietylko bankowości, ale wkładów pieniężnych wogóle. Do magą się „planowości” gospodarczej i kontroli wszelkich form transportu. W Niemczech podobne żądania nie dziwiłyby nikogo, w Anglii również mało. Europejczycy przyzwyczaili się do tych idei. Ale w Ameryce brzmią one prawie rewolucyjnie, — gdyż Ameryka była dotąd klasycznym krajem swobodnej konkurencji. Hoover ulubionym frazesem był „żywołowa indywidualizm”. Roosevelta hasłem — „kontrola”.

Zaden socjalista, ani Europy ani Ameryki, nie będzie przywiązywał wielkiej wagi do usiłowania jednego człowieka, choćby był nie wiedzieć jak silny i zdecydowany „kontrolować” kapitalizm. Bohaterowie należą do poezji. Próba „okielzania” klasy posiadającej nie uda się w Ameryce, jak i nie udało w Europie. Mimo to jest ciekawa. Oznacza ona krok naprzód w dziejach i nie może powrócić do poprzedniego stanu z chwilą gdy krok ten został poczyniony. Kapitalizm w Ameryce przeżyje ten cios, ale już nie w całej swej dawnej postaci, albo w swej dawnej bezspornej hegemonii.



Ważne słowo...
Wolno od schłodzenia działania jest
ASPIRINA.
Do nabycia we wszystkich aptekach.

Masowe zamykanie cukrowni

Tysiące pracowników wyrzuca się na bruk

Z kół pracowników przemysłu cukrowniczego piszą do nas:

Niedawno donosiliśmy o skandalicznej afery rekinów cukrowniczych, jaką była sprzedaż doskonale prosperującej cukrowni „Chocę”. Sprawę tę, za „Robotnikiem” poruszyła pewna część prasy. Rezultatem czego były „sprostowania”, które niczego nie sprostowały, lecz przeciwnie, potwierdziły całkowicie nasze informacje.

Obecnie otrzymujemy wiadomość, że grupa „rekinów”, należących do kartelu cukrowniczego, kierująca się jedyнным prawem — napychaniem własnej kieszeni, w dalszym ciągu zamierza zamknąć szereg cukrowni, aby w ten sposób ogłodzić rynek — zarobić na skandalicznej spekulacji krociowe sumy i wreszcie zacząć dyktować ceny, jeszcze wyższe od obecnych, a już dziś sprawiające, że cukier nie jest artykułem pierwszej potrzeby, lecz luksusem.

Jak dowiadujemy się, toczą się pertraktacje o nabycie cukrowni Milejów; chce nabyć p. M. Broniewski, posiada-

jący już w swoim ręku szereg cukrowni, wchodzących w skład koncernu cukrowni lubelskich (Wozuczyn, Zbiorsk, Nieledeu, Opole, Garbów, Zakrzówek, Lublin).

Byłoby rzeczą pożądaną ustalić, z jakich źródeł nabywa się warsztaty pracy, które z miejsca się usmierca, likwidując je i zamykając, bez uregulowania należnych pracownikom odpraw. Czy p. Broniewski zamierza postąpić z pracownikami Milejów w ten sam sposób, jak obszedł się z pracownikami Zakrzówka, gdzie dla zamyknięcia oczu kilku zatrzymał, lub przeniósł do innych cukrowni, a olbrzymią większość puścił z torbami? Czy ten sam los czeka pracowników z Cielc, co „białych murzynów” z Zakrzówka? Czy też może będzie wysunięta „teoria”, że nie „nabywca” lecz sprzedawcy winni uregulować należne odprawy pracownikom, którzy wskutek zamknięcia warsztatów, w liczbie kilku tysięcy, zostają bezbiletosnie wyrzuceni na bruk, bez środków do życia i staną się ciężarem dla państwa, jako nędzarze korzystający z Funduszu Bezrobocia?

Struna zaczyna się przeciągać! Tu chodzi o rzeszę pracowników fizycznych i umysłowych, które padają ofiarą nienasyconej chciwości spekulantów cukrowniczych, doprowadzających kraj do ruiny i pogłębiających powszechną nędzę. Trzeba ich unieszkodliwić.

P. K. O. PEWNOŚĆ — ZAUFANIE
MILJON STAŁYCH KLIJENTÓW
622 miliony wkładów oszczędnościowych i czekowych
2 miljardy rocznego obrotu
Každy Urząd Pocztowy jest zbiornicą P. K. O.
P. K. O. ustawowo gwarantuje tajemnicę wkładów

Przegląd prasy

CHARAKTERYSTYCZNE WYROKI
Wczorajsza prasa donosi, że Sąd grodzki w Rogoźnie skazał Maksymiljana Krzemienieckiego z Polajew a za obrabę Marszałka Piłsudskiego na rok więzienia, choć prokurator domagał się tylko 6 miesięcy.

W r. 1923 w Sejmie odbywała się dyskusja w sprawie broszury p. Zamorskiego, którą uważano za paszkwil na Marszałka Piłsudskiego, będącego wówczas Naczelnikiem Państwa. Natenczas min. Sobolewski oświadczył, że Naczelnik Państwa nie życzy sobie, aby oddawać do sądu sprawę o jego obrazę.

Również wczorajsza prasa donosi, że Sąd Okręgowy w Warszawie skazał Edmunda Groszkowskiego i Józefa Tomasiaka, którzy wyrwali Helenie Tkacz torbę, rabując z niej 1 zł. 30 gr. na 4 lata więzienia każdego. Za 65 groszy — 4 lata więzienia.

Ten sam Sąd skazał sprawcę kradzieży biżuterii i garderoby z mieszkania dyr. Momentowicza na — 5 lat więzienia.

W okresie ogólnej nędzy i bezrobocia!...

TROCHE HUMORU.
„Gazeta Bydgoska” donosi, że w sferach „sanacyjnych” mówią poważnie o kandydaturze plk. Becka na Prezydenta Rzplitej.

„Motywem, jak mówią, — pisze „Gazeta Bydgoska” — ma być nieprzychylnie przyjęcie plk. Becka przez Komisję Spraw Zagranicznych.

„Kurjer Wileński” pisze dosłownie: „Pełnomocnictwa, udzielone rządowi przez parlament polski, są bardzo skromne i umiarkowane”. Jak wiadomo, na zasadzie tych pełnomocnictw, Rząd może zmieniać wszystko, z wyjątkiem Konstytucji. Oczywiście pełnomocnictwa, które kazał sobie dać Hitler, nie są węższe od polskich.

„Głos Narodu” ma pretensje do poselstwa polskiego w Berlinie, że dwukrotnie interwenjowało przeciw przesładowaniom obywateli polskich przez hitlerowców. Po co interwenjować — pyta „chrześcijański” organ, kiedy ci przesładowani w Niemczech obywatele polscy, to przeważnie Żydzi? Hitler i tak nie posłucha, a po co się o Żydów upominać. Niech ich biją, byle tylko do Polski nie przyjeżdżali.

To się nazywa „chrześcijańska” etyka.

„Słowo” nie ma innych zmartwień, tylko woła o walkę z wydawnictwami antyklerykalnym, antyreligijnymi i ateistycznymi, w których, o zgrozo, biorą udział nawet profesorowie uniwersytetu. Policja, cenzura, klerykali — czuwajcie!

JEDNI TAK DRUDZY NIE.

O tem jak zależnie od czytelników i terenu prasa „sanacyjna” różnie oświetla jedno i to samo zagadnienie, świadczy choćby artykuły, poświęcone noweli o urlojach robotniczych. „Sanacyjna” „Polska Zachodnia” licząc się z robotniczą ludnością śląską, wystąpiła w swem czasie przeciw ustawie o urlojach:

„Motywem akcji przeciwurlopowej kapitału nie jest w tych samych warunkach chęć odciążenia produkcji, ale walka zasnadczona z wszelkimi, uzyskanymi po wojnie zdobyczami społecznymi robotników. Należy się spodziewać, że rząd, do kompetencji którego należy decyzja w tej sprawie, nie dopuści do odebrania robotnikom ich zasadniczego i niezbędnego prawa do corocznego płatnego odpoczynku”. Równocześnie tego samego dnia „Gazeta Polska” bez zająknięcia pisała:

Czwarte biskupstwo greckokatolickie w Polsce

Z kół ukraińskich informują, że projektowane jest utworzenie w Krynicy czwartego w Polsce biskupstwa greckokatolickiego - katolickiego, obejmującego Łemkowszczyznę. Na stanowisko nowego biskupa obrządku grecko-katolickiego wymieniany jest kapelan wojskowy tego obrządku, ksiądz Nagorjański oraz prof. seminarjum grecko-katolickiego we Lwowie, ks. Józef Slipij. Według informacji z kół ukraińskich, popierany jest ks. prof. Slipij przez koła jezuickie, z którymi pozostawać ma w dobrych stosunkach. (PRESS).

„Rząd ma słusność. Demagogia może sobie wrzeszczeć co zechce o „skracaniu urlopow”. Ale każdemu robotnikowi rzeczywistość mówi wyraźnie, że nie o urlopy chodzi, ale o pracę. Urlopow mamy aż za dużo — pracy za mało, i o tę właśnie pracę walczy rząd premiera Prystora na wszystkich frontach wedle tej samej wtycznej”.

To się nazywa „jednolity” obóz oklamywania ludności.



MAJDE
PLATKI MYDLANE DO PRANIA DELIKATNYCH MATERIAŁÓW. TAŃSZE I LEPSZE OD ZAGRANICZNYCH.

Brak umiaru

Jeden z dzienników wczorajszych donosi, iż na Pawiaku odbyła się w ubiegłą niedzielę uroczysta Akademia z okazji imienin marszałka Piłsudskiego i że odsiadująca w więzieniu tam karę za zabójstwo kupca Boya ks. Woroniczka wystąpiła na tej Akademii w roli deklamatorki i odczytała okolicznościowe wiersze.

„Debit — dodaje to pismo — wypadł podobno wcale niezły”.

Manja wciągania do roboty „państwowej” krytykacji rodowej przybrała już do tego stopnia zastraszające rozmiary, że nie zważa się na to, kim jest ten arystokrata, czy arystokrata. Może być morderca, ale zawsze książką! A to tym panom imponuje.

A poza tem wszystkim, czy ci panowie, wysługujący się „sanacji”, nie widzą całej groteskowości tego obrazka, że w więzieniu odbywa się obchód imieninowy i p. Woroniczka deklamuje okolicznościowe wiersze? X. Y. Z.

Od wtorku nowe ceny węgla

Faktyczna obniżka cen węgla w kraju, w myśl rozporządzenia ministra przemysłu i handlu z dnia 21 b. m., winna nastąpić na kopalniach od dn. 28 marca. Naczór lokality nad ściśm wykonaniem rozporządzenia ministra przemysłu i handlu o obniżeniu cen węgla sprawować będą wyższe urzędy górnicze, natomiast ogólna kontrolę nad wykonaniem rozporządzenia sprawuje minister przemysłu i handlu. (PRESS).

KOMUNIKAT Księgarni Robotniczej

- Warszawa, ul. Warecka 9.
Tel. 229.70. P. K. O. 1228.
- Adler M. Marksizm jako proletariacka nauka życia — 75
 - Bauer L. Jutro znowu wojna — 6.—
 - Czerwona gospodarka. Fakty i zagadnienia życia gospodarczego w Rosji sowieckiej. Pod red. Dr. G. Dobberta — 10.—
 - Doropewski W. Dr. Pisownia polska w ostatnich wydaniach — 1.—
 - Engels F. Rozwój socjalizmu od utopji do nauki — 1.20
 - Knickerbocker H. R. Niemcy na drodze — 10.—
 - Knickerbocker H. R. Quo vadis Europa? — 10.—
 - Lenin W. Dziecięca choroba „lewicowości” — 2.50
 - Marx K. Praca najemna i kapitał — 75
 - Nikolajewski B. Azeł — 10.—
 - Polczyński Janta A. Wgłab Z.S.S.R. — 10.—
 - Rzańnicki A. Dr. i Birenwajg J. Dr. Prawo do zdrowia — 1.—
 - Schrott A. Kształcenie charakteru dziecka w rodzinie — 1.50
 - Szczepański W. Prawo pracy w świetle orzeczeń sądowych — 5.—
 - Trocki L. A co dalej? Zagadnienie losu proletariatu niemieckiego 2 zeszyty — 1.35
 - Trocki L. Ostatnie przemówienie w Kopenhadze — 50
 - Zaremba Z. Bezdroża kapitalizmu i drogowaskazy przyszłości — 3.—

REFORMACKIE ZAKONNIK
pigulki z marką
znane od 1602 roku.
Reguluja żołądek, chronią od reumatyzmu, cierpienia wątroby, nadmiernej otyłości, artretyzmu, uleżeń krwi do głowy, usmierza hemoroidy, czyszcza krew i przy skłonności do obrzęku, są łagodnym środkiem przeczyszczającym. Użyte 1 do 2 pigulek na noc.
Cena za pud. Zł. 1.35 w roboc.
Aptekarza TUSZYŃSKIEGO
Warszawa, Smoła 22
Żądać w aptekach i składach z „ZAKONNIKIEM”

WAŻNE dla przemysłu METALOWEGO!
FABRYKA WYROBÓW METALOWYCH
N. GRUSZKIEWICZ i Ska z o. o., Warszawa Nowolipie 28, Tel. 11-29-28
przyjmuje do sznutowania, sztanowania, krojenia blach, wykonywuje wszelkie toczne części na automatach i renowalówkach. Niklowanie systemem bebnowym oraz szwejsowanie elektrycznością.
SZYBKIE I DOKŁADNE WYKONANIE!

NA SEZON WIOSENNY!

ELEGANCKIE SUKNIE, PŁASZCZE

KOMPLETY, BLUZKI
SZLAFROKI I PYJAMY

POLECA

HURTOWNIA OKNOWSKIEGO

NALEWKI 12, w bramie mieszk. 7, tel. 12-10.50

CENY ŚCIŚLE HURTOWE!

„Klimontów” i „Mortimer”

Zwycięskie zakończenie głodowego protestu górników

Wczoraj podaliśmy deklarację, którą wojewoda Paciorkowski złożył górnikom. Ponieważ deklaracja gwarantuje spełnienie najważniejszych postulatów robotniczych, więc też bohaterzy górniczy „Klimontowa” i „Mortimera” zgodzili się — jak wynika z poniższej depechy — zakończyć swoją na zawsze pamiętną walkę o chleb i pracę. — Red.

SOSNOWIEC, 24 marca (PAT). Miedzy godzinami 18 a 19 wojewoda Paciorkowski przybył na tereny kopalni. Robotnicy, uprzedzeni o przyjeździe wojewody, opuścili szyby. Po przemówieniu wojewody, który zakomunikował o oświadczeniach złożonych na jego ręce przez przedstawicieli Sosnowieckiego Towarzystwa Kopalni, robotnicy strajk przerwali, poczem, po 10-dniowym pobycie pod ziemią, udali się do domów wraz z oczekującymi na nich rodzinami.

Doniosłe narady polityczne

Minister Spraw Zagranicznych Beck odbył wczoraj narady z ambasaderem Francji p. Laroche, z posłem Czechosłowacji p. Girsą, z posłem Jugosławii p. Lazarewiczem oraz z pełniącym za-

stępstwo obowiązki posła rumuńskiego p. Cadera.

Naradom tym przypisują w kołach politycznych doniosłe znaczenie.

Rozwiązanie O.W.P. i Zw. Hallerczyków w Bielsku

KATOWICE, 24 marca (PAT). Na zasadzie art. 16 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej zawieszono i rozwiązano organizację: podhalański wydział okręgowy O. W. P. w Bielsku wraz z powiatowami, grodzkimi i obwodowymi placówkami na całym terenie działalności tegoż wydziału okręgowego. Na tej samej zasadzie zawieszono i rozwiązano stowarzyszenie Placówka okręgowa Zw. Hallerczyków w Bielsku na całym terenie działalności tejże placówki.

Zabrani wyrażają uznanie walczącym górnikom i włókniarzom, postanawiając przyjąć im z pomocą materialną. Zabrani protestują przeciwko przeprowadzaniu jakichkolwiek redukcji w tramwajach, wyrażając gotowość przeciwstawienia się dokonywanym redukcjom na wezwanie Zarządu związków.

Pracownicy autobusów miejskich organizują się

Zabrani pracownicy warsztatów autobusowych na Woli w d. 24 b. m. po wysłuchaniu sprawozdań i przemówieniach przedstawicieli Zarządu Związku (Oddz. VI — tramwaje) postanowili wezwać swoich delegatów do przeprowadzenia masówek na pozostałych wydziałach autobusowych i stworzenie sekcji pracowników autobusowych.

Zabrani wyrażają uznanie walczącym górnikom i włókniarzom, postanawiając przyjąć im z pomocą materialną. Zabrani protestują przeciwko przeprowadzaniu jakichkolwiek redukcji w tramwajach, wyrażając gotowość przeciwstawienia się dokonywanym redukcjom na wezwanie Zarządu związków.

Demonstracja strażaków

Wczoraj w godzinach rannych cała wolna zmiana pracowników straży ogólnowojew, w liczbie około 200 osób, przybyła do wydziału finansowo-podatkowego Magistratu w związku z zaleganiem przez kasy miejskie z wypłatą poborów, poczynając od drugiej połowy lutego i zapłaciła wszystkie korytarze i klątki schodowe.

Wyloniona delegacja przyjęta była przez dyrektora finansowego Magistratu dr. Kirkora. W wyniku wszyscy pracownicy straży ogniowej otrzymają narazie zaliczkę w wysokości 50 zł. na osobę. Wypłata tej zaliczki rozpoczęła się wczoraj.

Ullstein umarł śmiercią naturalną

Przedstawicielstwo wydawnictw Ullsteina w Warszawie zaprzecza doniesieniom niektórych pism, jakoby Ludwik Ullstein zginął wskutek napadu, urządzanego na niego przez bojówki hitlerowskie. Ullstein był ciężko chory od dłuższego czasu, poddał się operacji kamieni żółciowych i w następstwie tej operacji zmarł.

Wszechświatowy protest Żydów

Żydowski kongres amerykański zwrócił się telegraficznie do posłów sjonistycznych w Sejmie polskim za pośrednictwem pos. Rosmarina z wezwaniem o przyłączenie się do manifestacji protestacyjnej urządzonej w dniu 27 marca przez Żydów całego świata przeciwko barbarzyństwu antyżydowskiemu w hitlerowskich Niemczech.

Organizacje sjonistyczne w Polsce postanowiły przyłączyć się do tych protestów i ogłosiły wezwanie do ludności żydowskiej w Polsce, aby w czasie tych manifestacji wstrzymały się od codziennych zajęć.

Ogólne zebranie Dzielnicy Śródmieście

Dziś, w niedzielę, dn. 26 marca (a nie w sobotę, jak zostało błędnie podane), o godz. 11 rano, w lokalu Dzielnicy Śródmieście, Warecka 7, I piętro, odbędzie się ogólne zebranie członków z referatem tow. A. Mirowskiego n. t. „Z dziejów dyktatury” (Napoleon III).

Jak pomóc zadłużonym urzędnikom państwowym

W związku z ankietą rozpisaną przez zarząd główny Stowarzyszenia urzędników państwowych R. P. w sprawie zadłużenia urzędników państwowych, która wykazała, że rzesza 148.000 urzędników, sędziów i nauczycieli, zatrudnionych przez państwo, zadłużona jest na ogólną sumę przeszło 200 milionów zł., zarząd główny S. U. P. opracowuje obecnie projekty okazania zadłużonym pomocy w formie długoterminowych pożyczek oddłużeniowych.

Konkretne te projekty przedłożone będą miarodajnym czynnikiem po dorocznym zjeździe Stowarzyszenia, który odbędzie się w Toruniu w b. m.

Zarząd Zjednoczenia w osobach Pawła Ławkowicza, jako prezesa, Konrada Kmity, jako sekretarza i radnego B. W. Rosenthala, jako skarbnika, opracował obszerny memoriał, zawierający postulaty lokatorów oraz ich uzasadnienie.

„Czerwony Wiedeń”

Lotne demonstracje „Młodego Frontu”

WIEN, 24 marca (tel. wł.). Wczoraj w piątek odbyły się ponownie w dzielnicach robotniczych Wiednia lotne demonstracje młodzieży socjalistycznej.

Grupy młodych robotników i robotnic po paręset osób schodziły z trotuarów na ulice, wznosząc okrzyki: „Wolność” (Freiheit — jest to okrzyk powitalny „Młodego Frontu”).

Auta ciężarowe z policją stale przyjeżdżały zapóźno. Publiczność witała entuzjastycznie „frontowców”; w okolicach

Dworca Północnego grupa „Heimwehry” usiłowała urządzić w godzinach wieczornych kontrademonstrację, została jednak rozproszona przez publiczność.

W Döbling demonstracje trwały wczoraj przez 2 godziny; uczestniczyło w nich kilka tysięcy robotników; dokonano kilku aresztowań. Tłum odebrał sprzedawcom gazet dzienniki „Heimwehry” i hitlerowców, poczem zniszczył je.

Pod dyktaturą Hitlera

ZWOLNIENIE TOW SEVERINGA
BERLIN, 24 marca (ATE). Były pruski minister spraw wewnętrznych Severing został wczoraj wieczorem, po ukończeniu przesłuchania, pozostawiony na wolnej stopie. Były minister SEVERING winien się jednakże dzisiaj ponownie zgłosić w ministerjum spraw wewnętrznych celem dalszego przesłuchania.

SZUBIENICA ZA „PRZESTĘPSTWA POLITYCZNE”

BERLIN, 24 marca (ATE). Na dzisiejszym posiedzeniu Rady Ministrów min.

Hugenberg wyraził na wstępie w imieniu rządu podziękowanie Hitlerowi za jego wczorajsze przemówienie oraz za sukces, odniesiony w Reichstagu. Następnie ministrowie omawiali sprawy polityczne, a w szczególności zagadnienia zrównania układu sił parlamentarnych Rzeszy, krajów związkowych i gmin. Omawiano również kwestję wymiaru sprawiedliwości za przestępstwa polityczne m. in. zastanawiano się nad ustawą, wprowadzającą za przestępstwa polityczne karę śmierci, która ewentualnie miałaby być wykonana przez powieszenie.

Katastrofa kolejowa

PARYŻ, 24 marca (ATE). Z Madrytu donoszą, że w pobliżu miejscowości Avilla pociąg towarowy spadł z 30-metrowego nasypu.

pu. Maszynista i 2-oh kolejarzy poniosło śmierć, a 9 osób odniosło rany.

Zwycięski strajk robotników rolnych w pow. gostyńskim

W trzech folwarkach pow. gostyńskiego: „Model”, „Linkowiec” i „Kamionka” wybuchł strajk robotników z powodu nieotrzymania należności.

Po 9 godzinach strajku robotnicy zakończyli akcję zwycięską, gdyż otrzymali zaległość na ogólną sumę 14.000 złotych.

Należy napiętnować niewłaściwe zachowanie się policji z posterunku Szosa Win.

Instruktor Związku, tow. Rosiak, który był delegowany do zlikwidowania zatargu, został aresztowany rzekomo za „podżeganie do strajku”.

Zwolniono go na mocy decyzji sądu.

Ofiary

Dla strajkujących włóknarzy.

M. Prager w Kielcach zł. 3.—. Bezimiennie zł. 5.—. Andrzejstwo Strugowie zł. 25.—. Związek Zaw. Robotn. Cukrowni w Polsce, Zarząd Główny zł. 100.—

Na rodzinach poległych włóknarzy w Pabjanicach.

W 20-tą rocznicę śmierci s. p. Meża i Ojca Marja i Kazimierz Jaworscy zł. 8.—

Dla rodzin górników z kopalni „Mortimer” i „Klimontów”.

Pracownicy Centr. Kasy Spółek Rolniczych w Warszawie zł. 41.—. Pracownicy i Rada Zakładowa Związku Spółdzielni Spoż. Rz. P. „Społem” zł. 120.—. M. J. zł. 2.—. K. R. zł. 3.—. Pracownicy Zjedn. Związków Spożd. Rolniczych w Warszawie zł. 25.—

Dla walczących górników.

Związek Zaw. Robotn. Cukrowni w Polsce, Zarząd Gł. zł. 165.67.

W dniu Imienin s. p. doktorowej L. B. mał i syn składają dla walczących włóknarzy zł. 10.— i dla walczących

górników zł. 10.—.

Dla dzieci bohaterów górników kopalni „Klimontów” i „Mortimer”.
Elżunia Droźniakówna zł. 5.—

Na strajkujących włóknarzy i górników
Robotnicy Budowy Parowozów zebrałi na strajkujących włóknarzy i górników zł. 138.65, przeznaczając z tego na strajkujących włóknarzy zł. 88.65, a na górników zł. 50.

Pracownicy Elekrowni na strajkujących włóknarzy

Pracownicy Elekrowni (Zw. Prac. Komun. Inst. Użyt. Publ. Oddział Warszawa III) opodatkowali się na rzecz wdów po zabitych włóknarzy i na strajkujących włóknarzy w wysokości jednego godzinnego zarobku.

Na stypendium im. F. Perla i R. Szymańskiego.

W. Szymanowska składa 5 zł. i wzywa ob. Marję Goldmanową, dr. Krygierową i dr. Stopnicką.

Tow. tow. J. Dłuska i H. Kowalczykówna składają po 3 zł. i wzywają tow. tow. A. Aleksandrowicz z Puszczy Marjańskiej, A. Kowalską, W. Tułodzieckiego i L. Klusko z Warszawy i dr. J. Loewego z Czechowic.

Jędrzejowska w finale tenisowych mistrzostw Londynu

LONDYN, 24 marca (PAT). W półfinałowych rozgrywkach tenisowych o mistrzostwo Londynu na kortach krytych Jędrzejowska odniosła bardzo cenne zwycięstwo, bijąc Angielkę Stammers 6:4, 7:9, 6:2.

Dzięki temu zwycięstwu Jędrzejowska weszła do finału tenisowych mistrzostw Londynu, gdzie walczyć będzie z najlepszą raketą Anglii Betty Nuthal.

T. U. R.

Szkola prelegentów. Wykłady w szkole prelegentów, przerwane na pewien czas, zostają obecnie wznowione.

Najbliższy wykład odbędzie się we wtorek 28 marca o godz. 7 wiecz. w lokalu dzielnicy Śródmiejskiej (Warecka 7).

Strajk zbrodni!

Sztuka J. Orłowskiego i St. Kuleszy. Inscenizacja E. Porędy. Teatr żeromskiego. Muzyka B. Horowicza.

Sztuka interesująca, najzupełniej godna zobaczenia. Problem stary jak świat, że zło nie należy się przeciwstawiać w sposób głupi, przy pomocy ostrych praw, zakazów, więzień i t. p., gdyż nie prowadzi to do niczego. Bo wiedzmy człowiek z natury nie jest zły. Do zbrodni popychają go okoliczności: głód, cierpienie, poniżenie. Zbrodnie popełniają ludzie głodni, którzy nigdy nie oglądają słońca, odepchnięci od wszystkiego, co w życiu jest piękne i uszczęśliwiają. Postanawiają wreszcie zdobyć kawałek chleba, wchodzą w kolizję z tak zwanymi „właścicielami” i — już zbrodnie. Społeczeństwa, zamiast ułatwić przestępcom drogę powrotną do normalnego życia, i zapobiec, aby zbrodni nie powtórzyli, piętnują ich numerem więziennym i mianem: zbrodniarz. To samo czyni reglamentacja z kobie-

tami, które, mówiąc sobie, że to po raz pierwszy i ostatni, wyszły na ulicę i stanęły na rogu, aby zarobić na chleb dla głodnego dziecka, łudząc się, że to się już nie powtórzy, że jakoś sobie poradzą, po zdobyciu tych pierwszych paru złotych. Chwyta je policjant i — rejestruje... Można tę sztukę wziąć nawet dosłownie, niekoniecznie jako utopię, jak chcą autorzy. Oto zło czyniów organizuje mądry człowiek, tworzy z nich coś jakby związek zawodowych bandytów i stając na jego czele, zabrania tak zwanej „mokrej roboty”. Każdy, kto zamorduje, musi się sam oddać w ręce prokuratora. To już pierwszy krok do serca złodzieja, nożowca, bandyty. Nie kazanie prokuratora i więzienie, ale autokrytyka, zrozumienie samego siebie i szukanie wyjścia. Z czasem, kiedy się zmienia warunki, ludzie ci, dziś do bandytyzmu zmuszeni, mogą powrócić na drogę normalnego życia i pracy. Jednak muszą do tego sami dojść (uświadomienie klasowe) i domagać się od społeczeństwa takich warunków życia, które przestałyby popychać ich do zbrodni. Taką organizację bandytów można z-

powodzeniem przeprowadzić. Zebrać ich, oświecić, wskazać na przyczyny, które ich popchnęły do złodziejstwa, do mordu i grabieży. Napewno okaże się, że złodziejami zrobiła ich klasa posiadająca, pozbawiając ich środków do życia. Takie „strajki zbrodni” masowo przeprowadza się w Rosji Sowieckiej. Odbiciem tego jest film „Bezdomni”. Zebrało zło czyniów, uświadomiono ich a przedewszystkiem — dano im pracę, i — przestali być bandytami — zaprzestali zbrodni — ogłosili „strajk zbrodni”. Wobec zła stoją dwie grupy ludzi. Ci, którzy do niego pchają i ci, którzy je muszą popełnić. Ci pierwsi są winni. Oni stwarzają złu warunki. Oni robią z ludzi uczciwych — zbrodniarzy.

Zresztą, ludzie muszą mieć zawsze sensację, wydaje im się, że w wielkiej maszynierji życia zbrodnia jest czemś nieodzownym. Świetna jest w tej sztuce scena, kiedy dziennikarze domagają się od gubernatora choć „najmniejszej wiadomości o jakiejś zbrodni, ponieważ — oni prowadzą w pismach dział, zwany „kryminalnym...”
Bardzo dobra reżyserja i inscenizacja.

Sensacyjne dekoracje. Jakiś przedmiot sam nagle podnosi się do góry, to znów świecznik w kształcie paragrafu nie spodzianie rozpada się, jak prawo, które właściwie jest bezsilne wobec zła. Bardzo pomysłowo zastosowano ekran w jednej ze scen. Aktorów nie widać. Widza od sceny dzieli biała płachta, za którą są aktorzy. Widzimy na ekranie ich cienie, gesty, wielkie ręce, ogromne głowy, szeroko otwarte usta. Cienie walczą. Publiczność tak była podekscytowana, że o godzinie pół do dwunastej, gdy się już sztuka skończyła, nikt nie opuszczał sali, łudząc się, że jeszcze coś będzie... Aktorzy, którzy w tej sztuce brali udział, tworzyli dobrze skoniaktowany zespół: A. Szarkowski, E. Porajska, Z. Relski, C. Kalnowski, J. Block, A. Buczyński, A. Nowosielski, I. Oberska, W. Górska, Z. Stróżewski, F. Lubelski, O. Słupski, J. Leśniowski. O wiele korzystniej można spędzić czas na tej — powiedzmy — Komedji — poruszającej problem społeczny, ciekawie wyreżyserowany, niż na innej jakiejś szmirze, których setki zalewają sceny i ekrany.
Tadeusz Gładych.

Tajemnicza zbrodnia w Mysłowicach

Nieznany sprawca zamordował dwóch urzędników

w magazynie kolejowym

W magazynie kolejowym na stacji w Mysłowicach, położonym na przedmieściu przy ul. Krakowskiej, dokonano w piątek popoł. ohydnej i zagadkowej zbrodni.

Kiedy o godz. 22 popoł. do biura tego magazynu przyszedł urzędnik kolejowy p. Schlauer, oczom jego przedstawił się okropny widok:

Na podłodze leżały zakrwawione zwłoki 33-letniego urzędnika magazynowego, Pawła Piaskownika. Twarz ofiary była zalana krwią. W sąsiednim pokoju, obok biurka na podłodze, leżał ciężko ranny, już prawie nieprzytomny, drugi urzędnik magazynowy, 30-letni

Paweł Polka.

W krytycznym czasie w biurach nikogo nie było. Schlauer zaalarmował władze kolejowe i policję.

Stwierdzono, że słuchawka od telefonu przy biurku, gdzie leżał okrwawiony urzędnik Polka, była oderwana. Prawdopodobnie zbrodniarz wszedł do magazynu i strzelił najpierw do Polki, którego ciężko ranił w pierś, a następnie do Piaskownika, który otrzymał postrzał w głowę i padł trupem na miejscu.

Sprawcy zbrodni dotychczas nie ujęto.

„Inowacje” na poczcie warszawskiej

W czasie szalejącego bezrobocia powiększa się ilość godzin pracy i zmniejsza personel

Mieszkańcy Warszawy, korzystający z usług poczty, kilka razy w ub. tygodniu otrzymali korespondencję ze znacznym opóźnieniem, często dopiero o godz. 10 wieczorem. Zapytywane władze pocztowe wyjaśniły, iż następuje inny sposób doręczania korespondencji. Wszystko byłoby w porządku, gdyby przy tym innym sposobie koresponden-

cję doręczano na czas i ulżono w ciężkiej pracy listonoszom. Ale tak nie jest: powiększono rejonny doręczanie, w ten sposób, iż jeden listonosz będzie obsługiwał dotychczasowe dwa rejonny, rezultatem czego będzie zwolnienie około 50 listonoszów.

Jest to już druga redukcja. Pierwsza nastąpiła, gdy w niektórych domach zainstalowano w bramach skrzynki; wówczas zredukowano około 100 listonoszów.

Niewiadomo jakimi względami kierują się władze pocztowe, powiększając liczbę bezrobotnych i zmuszając listonoszów do pracy przez 10 do 12 godzin. Czytelnik.

DZI w kinie MAJESTIC o godz. 12, 2 i 4 NOWY ŚWIAT 43

SPECJALNE PORANKI najpotężniejszego misterjum religijnego p.t.

Król Królów

Scenariusz Cecila B. de Mille'a

Ceny 99 groszy

Co wyświetlają kina?

ATLANTIC: „Naucz mnie kochać”.
ADRIA: „Pieśń serca”.
ANTINEA: „Frankenstein” i „Kohn i Kelly w Hollywood”.
APOLLO: „Kain i Artem”.
BAJKA: „Podniebni rycerze” i „Ken Maynard w walce z bandytami”.
COLOSSEUM: „W cieniu krzyża”.

Wyłącznie Kino COLOSSEUM Nowy Świat 19

Początek 5.45, — 7.50 — i 10

WYSWIETLA

MONUMENTALNY FILM

W CIENIU KRZYŻA

realizacji CECIL B. DE MILLE'A.

Ceny popularne od 99 gr.

Mata Sala **UZANI UZANI** Ceny 49 gr. 1.99 gr. chłopcy malowani

COLOSSEUM MALE: „Ułani, ulani”.
CASINO: „Każdemu wolno kochać”.
CAPITOL: „Boczna ulica” i „Kobieta z Monte Carlo”.
CRISTAL: „Królowie mody” z Pat i Patachonem.
CZARY: „Na rozkaz kobiety”.
FAMA: „Symfonia 6 milionów”.
FORUM: „Kinomanjak” z H. Lloydem.
GLORJA (Marszałkowska 114): „10 procent dla mnie”.
HOLLYWOOD: „Eskadra straceńców” i rewja.

HOLLYWOOD Marszałk. r. Hożej Początek 6, 8, 10

„ESKADRA STRACIEŃCÓW”

RYSZARD DIX MARY ASTOR, DOROTA JORDAN

Na scenie rewja **WALC MIŁOŚCI** Janina Sokolowska, Janina Kozłowska Irena Sobolów.s. Ludwik Sem oliński, Jaszczol-Sultma, Eugeniusz Woinar. Kier. Ludwik Sempoliński Kier. Muz. M. Wróblewski, Kier. baletu E. Woinar. Dekor.: Irena Galewska. Ceny: zł. 1.99 1.50 i 99.

HELJOS: „Głos pustyni”.
KOMETA: „Dziewczę z gór” i rewja.

Kino KOMETA Chłodna 47. Poc. 6, 8, 10.

Dziś wielki sensacyjny film

„DZIEWCZĘ Z GÓR”

dramat szalonych, których hasłem jest miłość, taniec i pieśni.

Na scenie **Rewja** z udziałem Jazwigi Bukojemskiej i Jerzego Klimaszewskiego

LUX: „Sztabskapitan Gubaniew”.
LOS: „Kongres tańcy”.
MASKA: „Mata Hari”.

Kto wygrał na loterii?

Główne wygrane podczas wczorajszego ciągnięcia loterii padły następujące numery:

- 15.000 zł. — 55737.
- 10.000 zł. — 523 141439.
- 5.000 zł. — 87076 145133.
- 2.000 zł. — 10032 22199 22900 25882 26783 25961p 35807 38667p 554037p 71116p 74792 80249p 93338 95813 98722 98122 92740 100974 110444 141240p 143949p 144416.
- 1.000 zł.—1551p 3957 9862p 13341p 14800 19226p 33975 39790 39548p 48937 50896 56564 59584 59230 62563 64343 67761 70865 74937 76059 91664p 94913 90914 95308p 96177p 109135 118788 129269 130668 134721p 137774 141611 145823.

KUPUJCIE LOSY LOTERYJNE W KOLEKTURZE

Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci
Aleja 3-go Maja 2, m. 68, tel. 332-88

Krwawy napad na „Hetmanie”

Wczoraj w nocy, na parostatek „Hetman”, znajdujący się na przystani Żegluga Parowej „Vistula” przy moście Kierbedzia, do kajuty I klasy, gdzie spał maszynista Tadeusz Śniegocki, przyszedł dwóch b. palaczy: Józef Rutecki i Antoni Więcek.

Śniegocki, nie przeczuwając nic złego,

Kradzieże sezonowe

W związku ze zbliżającymi się świętami Wielkiej Nocy, zwiększa się liczba kradzieży bielizny ze strychów, ponieważ w każdym niemal domu urządza się wielkie pranie. Pierwszą większą kradzież dokonano wczoraj ze strychu przy ul. Smoczej 37. Skradziono bieliznę męską, damską i dziecięcą wartości 1000 zł., należącą do właściciela domu Józefa Aronowicza.

STAN POGODY

Rano pochmurno lub mgliście, w ciągu dnia rozpożodzenie. Temperatura bez większych zmian. Słabnące wiatry z kierunków północnych.

Co usłyszymy w radio?

DZIŚ.

9.55 Program. 10.00 Transmisja ze Lwowa. 11.35 Odczyt. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.10 Komunikat PIM. 12.15 Poranek symfoniczny. 14.00 Pogadanka dla gospodyń. 14.20 Muzyka z Krakowa. 14.40 Odczyt. 15.00 Muzyka z Krakowa. 16.00 Program dla młodzieży. 16.25 Muzyka z płyt. 16.45 „Kacik językowy”. 17.00 Recital fortepianowy. 17.55 Program. 18.00 Muzyka lekka. 19.00. Rozmaitości. 19.25 Słuchowisko. 20.00 Wspomnienie z Wiednia. 21.30 Wiadomości sportowe. 21.40 Recital skrzypcowy. 22.30 Muzyka taneczna. 22.55 Komunikaty.

JUTRO.

12.10 Płyty gramofonowe. 15.35 „Skrzynka pocztowa”. 15.50 Płyty gramof. 16.25. Lekcja języka francuskiego. 16.40 Odczyt p. t. „Podatki a gospodarstwo społeczne”. 17.00 Koncert popołudniowy. 18.00 Odczyt dla maturzystów. 18.25 Muzyka lekka. 19.20. „Skrzynka pocztowa rolnicza”. 19.30 „Na widnokręgu”. 19.45 Prasowy Dziennik Radiowy. 20.00 „Romenycka żona”, operetka K. Weinbergera w radjofon. M. Makowieckiej. 22.00 „Skrzynka pocztowa techniczna”. 22.15 Muzyka taneczna.

Dr. Jan A ŁAPIN
Królewska 31.
b. Ordynator Klin. w Szpit. S-go Łazarza

Weneryczne, skórne, niemoc płciowa, analizy.

Robotnikom i ich rodzinom ustępstwo. Od 9-2 pp. i 4-8 wiecz. niedz. do 2 pp

PRZYCHODNIA SPECJALNA

DR. **D. GISERA**
B. Asystenta Kliniki Berlińskiej

CHMIELNA 47 (2-gi dom od Dworca Głównego)

WENERYCZNE specjalnie chroniczne. skórne, pęcherza, niemoc płciowa; analizy krwi, moczu. Zapobieganie. Dżiatermia. Soliux. Lampa kwarcowa. Od 9-2 i od 4-9 wiecz. Porada 4 zł.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Mistrzostwa Warszawy w Polsce

Dziś o godz. 12-ej w dużej sali Polskiej YMCA odbędzie się dalszy ciąg indywidualnych mistrzostw Warszawy w boksie.

Zawody budzą duże zainteresowanie, bowiem jedynie w wagaach koguciej i ciężkiej sytuacji jest jasna. Sądząc po formie w jakiej obecnie znajduje się Kazimierski, da on sobie radę z najgroźniejszym swoim przeciwnikiem, kolegą klubowym Małeckim, nowicjuszem w tej wadze. To samo tyczy się spotkania w wadze ciężkiej Tomaszewski — Karek.

Pozostałe wagi stoją pod znakiem za pytania tak więc w wadze muszej; Wieczorek czy Rotholc?

W wadze średniej dużo mają do powiedzenia zarówno doskonałi technicy Seidel i Pilnik, jak i reprezentant stolicy Doroba, posiadający b. silny cios Ożarek, czy wreszcie Pisarski. W wadze półciężkiej walczą firmy jak: Karpiński, Mizerski, Antczak.

Nasi tenisści na Riwerze
Trójka najlepszych tenisistów: Dubiańska,

KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI

M. ST. WARSZAWY
CENTRALA — TRAUUGITTA 5

podaje do wiadomości, że dn. 30 marca r. b. Oddział I przenosi się z ul. Wierzbowej Nr. 9 na ul. Białąską Nr 8 (I piętro) wejście od ul. Daniłowiczowskiej. Godziny urzędowania bez zmiany. 191

Niedola bezrobotnych w Grodzisku Mazowieckim

(Kor. własna)

Bezrobotni w Grodzisku Mazowieckim domagają się od dłuższego czasu udzielenia im pracy, albo zwiększenia za pomóg doraźnych.

Akcja ta nie podoba się miejscowemu staroście, który postanowił w stosun-

ku do bezrobotnych „zastrzyć” kurs. Polega to na pozabawieniu bezrobotnych porcji żywnościowych i chleba! Jak wiadomo bezrobotni odmówili od rabiania otrzymanych z funduszu zapomogowego — zapomóg doraźnych i, mimo wezwań ze strony miejscowego magistratu, od 21 marca nie zgłaszają się celem odrobienia pańszczyzny. W ubiegły piątek do starosty Gajzlera udała się delegacja bezrobotnych. Obrażony p. starosta raczył rozmawiać z bezrobotnymi za pośrednictwem swego zastępcy, który podczas rozmowy ustawicznie kursował między delegacją a p. starostą. Delegaci bezrobotnych zażądali od starostwa:

coinicja nakazu odpracowywania zapomóg doraźnych; przywrócenia pozabawionym bezrobotnym zasiłków chlebowych, wydania bezrobotnym węgla, którego przydział miał być uskuteczniiony w marcu; uruchomienia robót publicznych i zatrudnienia bezrobotnych.

Zastępca starosty oświadczył na przedłożone postulaty, że niema mowy o uruchomieniu robót publicznych, gdyż starostwo nie ma pieniędzy.

Tak więc sytuacja bezrobotnych w Grodzisku nie uległa żadnej zmianie.

Demonstracje bezrobotnych w Chełmży

„Gazeta Bydgoska” donosi: „Przed Magistratem zebrał się tłum bezrobotnych w celu demonstracji. Na wezwanie policji do rozejścia się, zaczęły padać okrzyki: „Żądamy chleba i pracy, jeśli je otrzymamy, sami się rozejdziemy”. Postawa bezrobotnych była spokojna, niemniej — zdecydowana.

Przybyły posiłki policji z Torunia. Powtórzyło się hasło „Żądamy pracy i chleba”, poczem zgromadzeni bezrobotni udali się bezpośrednio przed gmach

ratusza, czekając na odpowiedź.

Po konferencji delegacji bezrobotnych z burmistrzem, zwolane zostało nagłe posiedzenie Magistratu. Uchwalono wypłacić bezrobotnym zaliczkowo po 1 zł. i uruchomić pracę nad odwodnieniem miałkosza.

Zapowiedź tę bezrobotni przyjęli do wiadomości i rozeszli się w spokoju, tak, iż do żadnych poważnych ekscesów nie doszło. W związku z demonstracją bezrobotnych policja dokonała kilku aresztowań, jednak, po spisaniu protokołów, przytrzymanych zwolniono.

Dr. Jan A ŁAPIN
Królewska 31.
b. Ordynator Klin. w Szpit. S-go Łazarza

Weneryczne, skórne, niemoc płciowa, analizy.

Robotnikom i ich rodzinom ustępstwo. Od 9-2 pp. i 4-8 wiecz. niedz. do 2 pp

PRZYCHODNIA SPECJALNA

DR. **D. GISERA**
B. Asystenta Kliniki Berlińskiej

CHMIELNA 47 (2-gi dom od Dworca Głównego)

WENERYCZNE specjalnie chroniczne. skórne, pęcherza, niemoc płciowa; analizy krwi, moczu. Zapobieganie. Dżiatermia. Soliux. Lampa kwarcowa. Od 9-2 i od 4-9 wiecz. Porada 4 zł.

Przez cały dzień policja patrolowała po mieście”.

Nie zapominajcie o Zbiórce
na rzecz Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci

wszelkie zbędne przedmioty, stara lub nie- uzyteczna odzież, bielizna, obuwie i t. p. oddawajcie dla Zakładów Towarzystwa.

Telefonujcie, ażeby zgłoszono się po odbiór 9-45-79; 274-5; 332-88

Adres zbiórki: 807

Nowosielecka 1. Zakład Wychowawczy

W niedostępnych dolinach And znaleziono ruiny miasta z przed 4.000 lat

Amerykańska ekspedycja archeologiczna dokonała w Andach ciekawego odkrycia. W jednej z trudno dostępnych dolin natrafiono na ruiny miasta. Wśród ruin znaleziono kilka dobrze zachowanych gmachów. Pierwotnie przypuszczano, że miasto, którego ruiny odkryto, pochodzi z czasów Inkasów. Blizsze ba-

dania wykazały jednak, że początki miasta sięgają epoki daleko wcześniejszej i przypadają na okres około 2000 lat przed Narodzeniem Chrystusa. Wśród ruin miasta znaleziono bogate żabytki archeologiczne.

Ciekawy wynalazek sowiecki

Inżynier sowiecki Handler skonstruował aparat, pozwalający przekazywać treść gazety na dowolną odległość w ciągu 30 minut.

Transmisja może się odbywać za pomocą telegrafu drutowego lub iskrowego, przyczem można „nadać” całą gazetę z rysunkami, diagramami, tytułami i t. p.

Dotychczas najlepszym tego rodzaju aparatem był Telephunken -Karolos, który nadawał maksymalnie 200 liter na minutę, tak że nadawanie szpalty gazetowej trwa 6 do 8 minut. Aparat sowiecki nadaje 15.000 słów na minutę i jego eksploatacja ma być 12-krotnie tańsza od eksploatacji Telephunken-Karolos.

Hitlerowskie obozy koncentracyjne



Na całym obszarze Rzeszy Niemiec — jak wiadomo — szaleje, od czasu dojścia do władzy band hitlerowskich, bezprzykładowy terror, popierany jawnie przez władze, które zapewniają bandytom całkowitą bezkarność. Władze zresztą są zupełnie bezsilne wobec teroru band. Utworzono ostatnio na terenie Niemiec nową instytucję zupełnie nieznaną w innych państwach, a mianowicie areszt ochronny, w którym pomieszcza się ludzi innych przekonań, aby ich... uchronić od napadów. Poza-

tem utworzono w kilku punktach Rzeszy obozy koncentracyjne, gdzie Hitler chce uwięzić wszystkich przywódców związków i organizacji robotniczych. Pierwszy taki obóz dla 5000 wrogów hitlerowskich zorganizowany został w Bawarii w miejscowości Dachau. Widzimy go na naszej ilustracji. Na górze są bareki dla uwięzionych, a na dole dom dla dozorców hitlerowskich. Taki sam obóz założony został w Wirtembergii w miejscowości Heuberg.

M. SAŁTYKOW - SZCZEDRIN.

Orzeł-mecenas

Z rosyjskiego tłumaczył St. Leśniewski.

(Dokończenie).

Pewnego razu o wschodzie słońca, ledwie orzeł oczy otworzył, sowa, jak zwykle, podkraśniała się z tyłu i zahuczała mu w uszy: w... z... rrr...

— Odejdź, obmierzła! — łagodnie fuknął orzeł.

— Wasza dostojność łaskawie powtórz: bb... kk... mm...

— Po raz drugi mówię: odejdź!

— PP... hh... szsz...

W gniewu oka porwał się orzeł ku sowie i rozszarpał ją na sztuki.

Po godzinie, o niczym nie wiedząc, wrócił sokół z rannego polowania.

— Oto zadanie dla ciebie — rzekł: złupiono ubiegłej nocy dwa pudy zwierzyny; jeżeli podzielisz tę zdobycz na dwie równe części, jedną — tobie, drugą — wszystkim twoim dworzaczom — ile wypadnie na twój udział?

— Wszystkie, odparł orzeł.

— Bez żartów — odrzekł sokół. — Jeśliśliby „wszystko”, to wcalebym ciebie nie pytał!

Nie poraz pierwszy sokół dawał do rozwiązania takie zadania; lecz tym razem przybrany przezeń ton wydał się orłowi niedozwolony. Wszystkie krew

zawrzała w nim na myśl, że on mówi „wszystko”, a chłop ośmiela się przeczyć: „nie wszystko”. Wiadomo zaś, że kiedy w orłach wre krew, to nie umieją wtedy odróżnić metod pedagogicznych od buntu. Tak się stało i teraz.

Ale, załatwwszy się z sokółem, orzeł, jednakże, pohamował się:

— A de sjans akademja niech zostanie jak dotychczas!

Szpaki znowu zaśpiewały: „Święta miłości kochanej nauki”, ale dla wszystkich stało się jasnym, że „złoty wiek” ma się ku końcowi. Na horyzoncie gromadziły się mroki ciemnoty ze swymi niedostępnymi towarzyszami: niesnaskami i anarchią.

Anarchja zaczęła się od tego, że zjawili się dwaj pretendenci na miejsce umierającego sokola: jastrząb i sęp. Ponieważ zaś uwaga obu rywali skierowana była wyłącznie ku osiągnięciu osobistych celów, to sprawy dworu zesły na plan dalszy i powoli poszły w zaniedbanie.

Po miesiącu nie zostało nawet śladów po niedawnym złotym wieku. Szpaki rozlewiły się, derkacze zaczęły fałszo-

wać, sroka - białoboka kradła bez wyciechnienia, a u chłopów powstała taka masa zaległości podatkowych, że trzeba było uciec się do zbrojnej egzekucji. Došlo do tego, że nawet zaczęto podawać zepsuty pokarm orłowi z małżonką.

By uniknąć odpowiedzialności za ten stan rzeczy jastrząb i sęp narazie podali sobie ręce i zwaliły wszystkie winy na oświatę. Nauki bowiem, bezsprzecznie, są pozytywne, ale tylko wtedy, kiedy zjawiają się w porę. Nasi dziadowie żyli bez nauki, to i my bez niej możemy wytrzymać...

Zas na dowód, że całe zło pochodzi od nauki, zaczęły wykrywać spiski, i to konieczne takie, żeby choć przynajmniej gramatyka była w nie zamieszana. Zaczęły się badania, śledztwa, sądy.

— Dosty! — nagle dało się słyszeć z wyżyn.

To zagrzmiał orzeł. Oświata zatrzymała swój bieg.

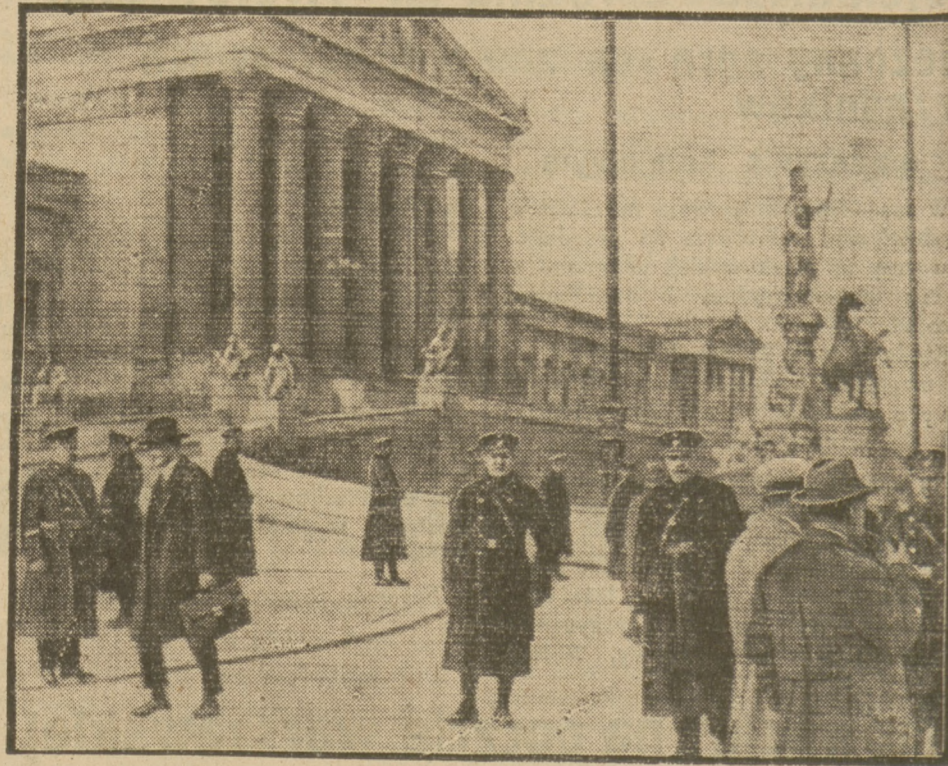
W całym dworze zaległa taka cisza, że słycać było nawet, jak pełzną po ziemi potwarce szepty.

Pierwszą ofiarą nowego prądu padł dzięcioł. Biedny ten ptak, na Boga, nie był winien. Ale posiadał wykształcenie i to zupełnie wystarczało do oskarżenia go.

— Znaki przestankowe stawiać umiesz?

— Nietylko zwykle znaki przestankowe, ale i nadzwyczajne, jak cudzysłów,

Policja pilnuje Parlamentu Wiedeńskiego



13.411 metrów pod wodą

Dr. P. Bartsch, kierownik ekspedycji naukowej, dokonywującej pomiarów

głębokości na Atlantyku, donosi, że bezpośrednio na północ od Porto Rico dokonano sondowań, przyczem natrafiono na największą głębię, sięgającą rozmiarów dotychczas nieznaną światu naukowemu.

Głębina ta wynosi 44 tys. stóp, czyli 13.411 metrów.

Dotychczas największą znaną głębokością na Atlantyku było 8534 m. odkryta w r. 1884 przez brytyjskiego badacza sir. George Nares na przestrzeni między Porto Rico a San Domingo.

Większa od tej głębokości znana była tylko jeszcze w jednym punkcie globu, a mianowicie w pobliżu wyspy Celebes. Wynosi ona 34.000 stóp, czyli 10.363 m.

ALHAMBRA. Codziennie dwa przedstawienia atrakcyj z udziałem Reri i artystów scen polskich.

TEATR BOMBA. Dziś rewja polityczna p. t. „Gościnnie występ Hitlera”!

TEATR REWJI „MIGNON. Dziś rewja humoru p. t. „Serwis Dziudas”.

Z FILHARMONJI. Dziś o godz. 12 w poł. odbędzie się Poranek Symboliczny, poświęcony twórczości Czajkowskiego.

O godz. 3 po poł. wystąpi z własnym recitalem fenomenalny pianista Imre Ungar.

PORANEK FILMOWY STARTU. Stowarzyszenie miłośników filmu artystycznego „Start” urządził dziś o godz. 12 w południe pokaz p. t. „Najlepsze filmy krótkiego metra”, a mianowicie: „Romans sentymentalny” Eisensteina, „Nad ranem” A. Forda.

„Bal” Zarzyckiego, „Pogrzeb Doumer’a” A. Bohdanowicza, „Symfonia Brahmsa” Fischingera.

Słowo wstępne: Jerzy R. Gietling.

CYRK. Codziennie o godz. 8.15 wielki międzynarodowy turniej zapasniczy o mistrzostwo Europy z udziałem Sztekkera.

Co grają w Teatrach?

„KRZYCZĄ CHINY” W TEATRZE „ATENEUM”. Długo oczekiwana przez publiczność warszawską sztuka Tretjakowa, poprzedzona rozgłosem, jaki jej nadał L. Schiller swą inscenizacją we Lwowie i w Łodzi, wejdzie na afisz teatru „Ateneum” w sobotę 1 kwietnia. Widowisko nie ma sobie równego w całej twórczości scenicznej lat ostatnich. Bije zeń siła i prawda, jest krzykiem epoki, porusza najistotniejsze zagadnienia czasów naszych. Jest również rewelacją nowej formy dramatycznej, posiadającej błyskawiczne tempo akcji, pełnej silnych kontrastów.

Próby pod kierunkiem reżyżerskim L. Schillera na ukończeniu. Oprawę sceniczną konstruuje Andrzej Pronaszko. W widowisku bierze udział zgóra 80 osób. Zapowiedź wystawienia słynnej sztuki wzbudziła niebywale zainteresowanie.

Dziś po raz ostatni sztuka Hauptmanna „Dorota Angerman”.

Z OPERY. Dziś wieczorem w operze „Cyganeria” odbędzie się drugi występ światowej sławy śpiewaczki japońskiej p. Tamaka Miura.

Jutro i we wtorek przedstawienia zawieszono.

TEATR NARODOWY. Dziś „Most” Jerzego Szaniawskiego.

Dziś o godz. 4, po cenach niższych, widowisko komediowe Al. Dumasa (ojca) „Kean”.

Jutro wieczorem po cenach popularnych „Kean”.

TEATR NOWY. Dziś i codziennie sztuka Niccodemiiego „Cień”.

TEATR LETNI. Dziś po cenach niższych „Mademoiselle”.

Dziś o g. 4 po poł., po cenach niższych, „Dramat Kaliny” Kaweckiego.

TEATR POLSKI. Dziś odbędzie się w teatrze Polskim trzy przedstawienia: o godz. 11 rano po raz ostatni „Azel” Tołstoja i Szczegolewa, który w barwnej serji obrazów przedstawia działalność największego prowokatora, równocześnie działacza przedwojennej Rosji. O godz. 4 po poł. świetna komedia Kiedrzyńskiego „Szczęście od jutra”. Wieczorem „Marjusz” Pagnola, przyjęty przez całą prasę z największym uznaniem tak dla świetnego utworu, jak i dla znakomitego wykonania sztuki, z Romanową, Zelowiczem i Pawłowskim w rolach głównych.

TEATR KAMERALNY gra codziennie „Handlarze sławy” po cenach znacznie niższych.

Wkrótce premiera oczekiwanej dawno sztuki „Trzy pary jedwabnych pończoch”.

Dziś o godz. 4 pop, po cenach niższych „Dziewczyna w mundurkach”.

TEATR „BANDA”. Dziś komedia muzyczna R. Benatzky’ego „Moja siostra i ja”.

TEATR „MORSKIE OKO”. Dziś i codziennie rewja w 20 obrazach p. t. „Rewja miłości”.

TEATR „S m. 30”. Dziś operetka Oskara Strausa „Kobieta, która wie czego chce”.

Dziś po raz 118 przedstawienie operetki Stolza „Peppina”.

TEATR IM. ZEROMSKIEGO. Dziś i codziennie sztuka Orłowskiego i Kuleszy p. t. „Strajk zbrodni”.

myślnik, nawiasy — zawsze zgodnie z sumieniem stawiam.

— A rodzaj żeński od męskiego możesz odróżnić?

— Mogę. Nawet w nocy się nie omyle.

To wystarczyło. Zakuto dzięcioła w kajdany i wtóracono na wieki do dziupli, gdzie też na drugi dzień, pożarty przez mrowki, dokonał żywota.

Ledwie skończyła się historia z dzięciołem, nadszedł pogrom akademii de sjans.

Jednakże sówki i puhacze broniły się mocno: szkoda im było rozstawać się z ciepłymi skarbowymi gniazdkami. Tłumaczyły, że nie dlatego zajmują się sjansami, aby je rozpowszechniać, lecz dlatego, by ukryć je przed złym okiem.

Ale sęp z miejsca odparł ich wykrety, pytając: a pocóż to sjanso? Na to pytanie nie odpowiedziały (nie spodziewały się go). Wtedy rozsprzedano je posztucznie ogrodnikom, ci zaś sporządzili z nich strachy i postawili w ogrodach, by ptactwo pioszczy.

Jednocześnie odebrano wroniętom elementarza, oddano do papieru i z tego materiału zrobiono karty do gry.

Wśląd za sowami i puhaczami przyszła kolej na szpaki, chrząstki, papugi, czyżki...

Nawet głuchego cietrzewia podejrzewano o „kierunek myśli” na tej podstawie, że w dzień milczy, a w nocy śpi...

Dwór opustoszał. Został się orzeł z orlicą, a przy nich jastrząb i sęp, a hen

w oddali — tłumy wronie, które mnożyły się bezczelnie. Czemu zaś więcej się ich mnożyło, tem bardziej wzrastały zaległości podatkowe.

Wtedy sęp i jastrząb, nie wiedząc, kogo likwidować (wron nie brało się pod uwagę), zaczęły godzić wzajem na siebie.

Ciągle zaś na tle nauk. Jastrząb domniósł, że sęp potajemnie czyta gramatykę, a sęp oczercił, że w dziupli jastrzębia ukryty jest „Najnowszy śpiewnik”!

Orzeł zatrwożył się.

Ale tu już sama historia przyspieszyła swój bieg, by położyć kres temu zamętowi. Zaszło coś niezwykłego. Wrony, ujrząwszy się bez opieki, raptem wpadły na myśl: a co też na taką okoliczność mówić elementarza? Nim zdążyły jednak dokładnie sobie przypomnieć, gdy już instynktownie poderwały się całym stadem z miejsca i odleciały.

Pogonił orzeł za nimi, lecz różnorodność słodkie życie magnackie zniewieściło go do tego stopnia, że ledwie mógł ruszać skrzydłami.

Wtedy zwrócił się do orlicy i zakrzyknął:

— Niechaj to będzie przestroga dla orłów!

Ale co oznaczało w danym wypadku słowo „przestroga” — czy to, że oświata jest szkodliwa dla orłów, czy też, że orły są szkodliwe dla oświaty, czy wreszcie jedno i drugie łącznie — o tem zamilczał.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnośnieniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnośnienia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—. Za zmiażdżenie adresu 50 gr. CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej: 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz 20gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych 10-szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: STANISŁAW NIEMYSKI.

Wydawca RADA NACZELNA P. P. 8.

Odbito w Drukarni Spółki Nakładowo-Wydawniczej „Robotnik”, Wawerska 7.